

Oświadczenia. (tekst niewyłoszony)

46 lat temu mieszkańcy polskiego Wybrzeża wyszli na ulice, domagając się wolności i chleba. Polska rządzona przez komunistycznych dyktatorów z moskiewskiego nadania przeżywała kolejny kryzys gospodarczy, społeczeństwo żyło w nędzy, a jedyne, co rozkwitało, to komunistyczna propaganda samouwielbienia ekipy Gomułki oraz przyjaźni ze Związkiem Sowieckim.

Komunistyczni dygnitarze, zamiast ratować chylący się ku upadkowi kraj, a ludziom umożliwić godne życie, skierowali przeciwko nim czołgi, helikoptery, zmasowane oddziały wojska i milicji, by brutalnie spacyfikować słuszne żądania Polaków.

Występujący w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych działacze partyjni oraz funkcjonariusze wojska i organów bezpieczeństwa, w miejsce próby dialogu, przygotowali brutalną zasadzkę na robotników. Obietnica, że spokojnie mogą w kolejnym dniu udać się do pracy, wyprowadziła tysiące ludzi wprost pod lufy przygotowanych do brutalnej rozprawy pretorianów wrogiej Polsce ideologii.

Padły ofiary śmiertelne, wielu ludzi odniosło rany, tysiące poddano brutalnym represjom, wyrzucono z pracy i pozbawiono podstaw egzystencji i poczucia minimalnego bezpieczeństwa socjalnego. Niektórym łamano nie tylko życie, ale także charaktery. Tak postępowała z ludźmi pracy w Polsce, z klasą robotniczą, władza nazywająca sama siebie ludową i sprawująca rządy rzekomo w imieniu klasy robotniczej.

Tragiczne wydarzenia, strajki w obronie godności ludzi pracy i wolności obywateli miały pod koniec 1970 r. i na początku 1971 r. miejsce także w wielu innych miejscowościach Polski. Wszystkie spacyfikowano metodami siłowymi lub przez operacyjną pracę organów komunistycznej bezpieki. Władza i jej przywileje oraz płynące z tego profity były dla komunistów jak zwykle ważniejsze niż godność ludzi pracy i wolność obywateli.

W rocznicę tragicznych wydarzeń Grudnia '70 oddajemy hołd robotnikom Wybrzeża i wszystkim, którzy mieli odwagę stawić czoła opancerzonej sile komunistycznych okupantów, tym, którzy zdeterminowani przeżywanym uciemieniem mieli nadzieję zobaczyć jutrzeńkę wolności dla Polaków pośród nocy komunistycznej niewoli. Chylimy czoła przed poległymi i pomordowanymi i oddajemy szacunek wszystkim pokrzywdzonym przez antyludzki system. Dziękujemy wam za ten zryw podtrzymujący na kolejne lata ducha Polaków, mimo brutalnego spacyfikowania przez moskiewską agenturę. Prawda o tamtych wydarzeniach wymaga także powiedzenia prawdy o ich sprawcach. Byli to zbrodniarze i byli to zdrajcy, którzy ponad Polskę ukochali służbę wrogiemu imperium. Nie mogą już dzisiaj zasiąść na ławie oskarżonych, ale przed trybunałem historii nic nie mają na swoją obronę. Chwała bohaterom!